

“LOGOPEDYCZNE WIERSZYKI I RYMOWANKI DO UTRWALANIA GŁOSK SZUMIĄCYCH, SYCZĄCYCH, CISZĄCYCH, [L], [R] ORAZ [K], [G]”.

GŁOSKI SZUMIĄCE (SZ, Ż, CZ, DŻ).

“Szpak”

Szedł po drodze szpak
do szkoły się uczyć,
i tak sobie
śpiewał:
szpu- szpu,
szpa- szpa,
szpo- szpo,
szpe- szpe,
szpi-
szpi...
Taki śmieszny szpak,
co uczyć się chciał.

(Autor nieustalony).

“Trzy kurki”

Wyszły w pole kurki trzy
i gęsiego sobie szły.
Pierwsza z przodu, w
środku druga, trzecia z tyłu,
oczkiem mruga.
I tak sznurkiem kurki
trzy,
raz dwa, raz dwa, w pole szły...

S. Rostworowski

“Myszka”

Myszkowała szara myszka w szafie:
“Chyba mnie tu bury kot nie
złapie?”
Wyszperała szal i szepcze już po chwili:
“W szal zawinę się sześć

razy.
To kota zmyli”.

(Autor nieustalony).

“Poduszka”

Poduszka na twym łóżku poszewkę ma pluszową.
Kwiatuszki i motylki masz tuż
nad swoją głową.
Poduszka na twym łóżku przyniesie ci sen szybki.
Będziesz w tym śnie szybować, potem pływać
jak rybki.

K. Szoplik

“Lato”

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola lato wita nas.
Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola wiatr ochłodzi nas.

J. Nowak

“Kołysanka”

W kolebusi Leszek mały sza, sza, sza,
pokołysze mama Lesia sza, sza, sza.
Uśnij, uśnij mój Lesiuniu sza, sza, sza.
Ja zanucę kołysankę sza, sza, sza.

J. Nowak

Szalik”

Zimą, kiedy szron na szybach
i śnieżne zaspę wkoło,
z szuflady wygląda szalik;
patrzy na ciebie wesoło.

Szukasz go na dnie szafy,
w koszyku, pod poduszkami,
a on napuszony patrzy między innymi szalami.

Nie może się już doczekać,
kiedy nim szyję okręcisz
i wyjdiesz na podwórko
na łyżwach się pokręcisz.

K. Szoplik

Szymon”

Szedł raz Szymon do Kuluszek,
by szukać wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.
Poszedł najpierw do Janusza,
ponoć znalazł wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.

D. Szoplik

“Liski”

Leży w norce lisek. Stoi obok żona.
Wygraża mu łapką, bo jest obrażona.
Co włożę do garnka, gdy pusta spiżarka.
Żywo! Wstawaj, mój panie, i na polowanie.

(Autor nieustalony)

“Żuczek”

Jedna żabka z drugą żabką napotkały żuka,
stał na drodze, gorzko płakał
swojej mamy szukał.
Pocieszały żabki żuka:
- Twoja mama w lesie,
widziałyśmy,
szła z koszykiem- jagód ci przyniesie.
Żuczek zaraz przestał płakać wytarł oczy łapką,
ale zanim poszedł dalej podziękował żabkom.

(Autor nieustalony)

“Grzybobranie”

Wyrosły w lesie grzyby duże, ogromne talerze.
Grzybobrania nadszedł czas. Hej, pędźmy w las!

(Autor nieustalony).

“Nad kałużą”

**Duża zaba nad kałużą napotkała żuka.
Żuk na nóżki włożył buty, obcasami stukął.
Nad kałużą podskakiwał, żółte buty pokazywał,
aż je usmarował błotem.
Oj, co było potem!...**

(Autor nieustalony)

Jerzy”

**Pod pierzyną Jerzy leży.
Że jest chory nikt nie wierzy.
Żali się na bóle głowy,
że żołądek też niezdrowy.
Jeszcze rano był jak rzepka
(co jest od zdrowia krzepka).
Potem Jurka brudna rączka
niosła w buzię gruszkę, pączka.
Mama chłopca już żałuje,
lecz pan doktor igłą kłuje.
- Mój Jerzyku nigdy więcej
nie jedz, gdy masz brudne ręce.**

K. Szoplik

“Żuk do żuka”

**Rzecz żuk do żuka:
“Czego pan tu szuka? - może pożywienia:
rzepy, żołądzi, rzodkiewek,
a może jarzębiny czerwonej?”
“Nie, ja szukam narzeczonej”.**

A. Chrzanowska

“Żubr”

**Pozwólcie przedstawić sobie,
pan żubr we własnej osobie.
No, pokaż się, żubrze.
Zróbże minę uprzejmą, żubrze.**

J. Brzechwa

“Żyrafa”

**Żyrafa tym głównie żyje,
że w górę wyciąga szyję.
A ja zazdroszczę żyrafie,
ja nie potrafię.**

J. Brzechwa

“Żuczek”

**Chociaż żuczek rzecz malutka
mnie urzeka życie żuczka.
Czy w Przysuszy,
czy też w Pszczynie
życie żuczka rześko płynie.
Byczo mu jest
i przytulnie
w przedwiosenny czas szczególnie.
Szepcze w żytku
i pszeniczne
śliczne rzeczy swej księżniczce.
Staszcza jej na
przykład z dali
maku wór na sznur koralu.
Albo rzuca gestem szczodrym
pod jej nóżki chabrem modrym.
-Żuczku, żuczku, czy chcesz za to
być ewentualnie tatą.
Z tego wielka jest nauczka
choć sam żuczek rzecz malutka...**

(Autor nieustalony).

Poszły kaczki na pocztę”

**Poczłapały cztery kaczki na pocztę we czwartek.
Miały kaczki wysłać paczki
i pocztową kartę.
Paczki kaczki już wysłały tam, gdzie miały
wysłać,
potem siadły i z zapalem zaczęły coś pisać.
Jak pisały- tak pisały
zrobiły dwa błędy.**

(Autor nieustalony)

“Entliczek- pętliczek”

**Entliczek-pętliczek, czerwony stoliczek,
a na tym stoliczku pleciony
koszyczek,
w koszyczku jabłuszko, w jabłuszku robaczek,
a na tym robaczku zielony kubraczek...**

Jan Brzechwa

“Kubeczek”

**Mój kubeczek z kaczoem
chętnie trzymam wieczorem.
W nim czekolada czy
mleczko,
a potem czyste łóżeczko...**

K. Szoplik

“Trudne pytania”

**- Co robi leszczyk, gdy pada deszczyk?
- Co robi kaczka, gdy jedzie
taczka?
- Co robią beczki, gdy wpadną do rzeczki?
- Co robią pączki, gdy trafią do rączki?
- Czarku daj spokój, już nie męcz mnie!
Odpowiedzieć na twe pytania nie da się!**

K. Szoplik

“Ogródek Marcuszka”

**W ogródeczku Marcuszka wyrosła rzodkieweczka.
Czerwone są buraczki, no i cztery kabaczki.
Podlewa nasz Marcuszek rządęk swych rzodkieweczek
i czerwonych buraczków,
i krzaczki kabaczków...**

K. Szoplik

“Gawron”

Czarny gawron czarny, czarne piórka ma,

**czarny ma ogonek, czarne skrzydła dwa.
Czarny gawron czarny, czarne dzieci ma!
Co im na śniadanie dzisiaj rano da?...**

R. Pisarski

“Szcypawka”

**Jedna szcypawka drugiej szcypawce,
opowiadała bajki na trawce.
Obok usiadły dwa małe świerszcze.
Mówiły: - Ładnie!
Prosiły: - Jeszcze!**

(Autor nieustalony)

“Gotowała baba barszczyk”

**Gotowała baba barszczyk, a za piecem śpiewał świerszczyk: “ Barszczu,
barszcz, gotuj się,
bo mi strasznie jeść się chce”.
Usłyszała świerszcza baba.
“Barszczu żaden świerszcz nie jada.
Świerszczu, świerszczu, nie kłam, nie!
Jeż usłyszy- to cię zje”.
“Świerszcz się jeża nie przestraszy!
Już się ugotował barszczyk.
Macie, babko barszczu dość,
jeszcze się pożywi gość”.**

(Autor nieustalony)

“Szcypawka”

**Raz szcypawka - jeszcze młoda do
Szczecina szła.
Bo w Szczecinie ma kuzynkę, którą dobrze zna. Jeszcze
Szczecin dość daleko a już braknie sił.
- Troszkę szczawiu i szcypioru - żeby chociaż był.
Szczaw na szczęście rośnie wszędzie.
To szcypawce raj!
Lecz szcypioru nie ma więcej, wszakże to nie maj.
- Szczecin chyba za daleko -
Powiedziała wnet.
- Może na Szczebrzeszyn ruszę.
Podwiezie mnie kret.**

K. Szoplik

“Płaszcz”

Szczepan płaszczyk nowy dostał.

Elegancki płaszcz. Ale jak tu iść do szkoły?

Przecież pada deszcz!

Szczepan martwi się, że zmoknie i że

zniszczy płaszcz. Lecz na szczęście już ustaje ten okropny deszcz.

K. Szoplik.

“Dżungla”

Co to jest dżungla? Dziki las.

Wejdźmy do dżungli jeden raz.

Jakiś ptak

gwizdże pośród drzew.

Oj, coś się skrada! - Może lew?

Przekorek umknął, ile sił

Szukajcie, dzieci - gdzie się skrył.

(Autor nieustalony)

“Buleczki drożdżowe”

Rośnie ciasto na buleczki,

drożdże to sprawiają.

Potem w ciasta kawałeczki ręce babci dżem

wykladają.

Buleczki drożdżowe babci, a w środku dżem porzeczkowy.

Lepsze od innych łakoci lepsze niż tort orzechowy.

K. Szoplik

“Dżokej”

Dżokej i jego koń Dżambo wybrali się na przejażdżkę. Dżambo bardzo lubił takie wyjazdy w teren. Ujeżdżalnia już go nudziła. Po dłuższym czasie dotarli do dziwnego miejsca. Dżokej ujrzał drzwi, a przed nimi dwie dżdżownice. Jedna z nich przemówiła do dżokeja ludzkim głosem: “ Kto tym gwizdkiem zagwizdże i poczęstuje nas dżemem, temu drzwi same się otworzą. Za drzwiami będzie piękna dżungla...”. Dżambo też usłyszał, co powiedziała dżdżownica i zaczął głośno rzeć ze śmiechu. Dżambo rżał tak głośno, że dżokej... obudził się ze smacznej drzemki pod drzewem.

K. Szoplik

GŁOSKI SYCZĄCE

(S, Z, C, DZ).

“Rarytasy Stasia”

**W swoim małym pokoiku
Staś ma mnóstwo smakołyków:
serek wiejski, chleb sojowy,
słodki soczek truskawkowy.
Jest sałatka owocowa,
i rolada kokosowa,
słodki deser sezamowy,
wielki tort marcepanowy,
ostra pasta łososiowa,
galaretka brzoskwiniowa.
Są sardynki, zupa z suma,
ser podlaski i salami,
pyszny sernik z bakaliami,
sękacz, ciastka i ciasteczka,
miska pełna ananasów,
Staś ma mnóstwo rarytasów.**

A. Chrzanowska

Skarby”

**U Sabiny na stoliku
różnych skarbów jest bez liku:
spinka, kostka, dwa naparstki,
smacznych pestek ze dwie garstki,
smok wawelski papierowy,
serce, słonik plastikowy,
serpentyna i sakiewka
i niebieska chorągiewka.**

A. Chrzanowska

“Słówka”

**Zapytała mądra sówka
- Jak piszemy trudne słówka:**

stół, klasówka, suwak, pustka,
sum, truskawka, sokół, chustka?
i pytała ciągle sówka:
Jak piszemy trudne słówka:
Sówka, pusty, mus i usta
i spódnica, i kapusta.

A. Chrzanowska

"Dzięcioł"

Dzięcioł w lesie stuka :
stuku, stuku, stuk.
Tępi on szkodniki : stuku, stuku, stuk.
Szuka ich pod korą :stuku, stuku, stuk.
Szuka przez dzień cały : stuku, stuku, stuk.

J. Nowak

"Skakanka"

Hela ma skakankę, ma skakankę Hanka.
Hop, hop!
Podskakują od samego ranka.

(Autor nieustalony)

"Kotki"

Oto domek niski. Stoją pod nim miski.
Kotki mleko piją, potem miski myją.

(Autor nieustalony)

Na pniu gałązki wyrosły malutkie.

Na nich pąki w brązowiutkiej skórcie.
Z pąków tych listki do słonka wędrują.
I wraz z jaskółkami wiosnę nam zwiastują.

(Autor nieustalony)

"Osa"

Bzyka, bzyka mała osa. Bzyka osa koło
nosa.

**Co więc zrobię z tym natrętem?
Klasnę w rękę i odpędzę.**

(Autor nieustalony)

“Samolot”

**Lecą, lecą samolotem. Widzą z góry dachy, las.
Miękkie chmurki, a nad nimi
na tle nieba słońca blask.**

(Autor nieustalony)

“Ósma klasa”

**Cała klasa ananasy, ananasy z ósmej klasy.
Są: prymusy, obiboki,
leniuchowce, stroi- figle
zasadowce, komórkowce, podlizusy, cukrominki,
pacanowce i sportowcy, a na końcu naukowcy.**

(Autor nieustalony)

“Rozmowa”

**- Zenek- zawołał Zbyszek. -
Zakładam Zoo. Zdobyłem zebkę!
Zapłaciłem za zebkę złotówkę.
- Zoo?- zapytał Zenek zdziwiony-
Znowu zbytujesz? Zbyszek zachichotał.
- Zyg, zyg, zyg.
Zbieram znaczki ze zwierzętami.
Zapłaciłem złotówkę za znaczek z zebką!
Zobacz! Zenek zaraz zerknął zaciekawiony.**

(Autor nieustalony)

“Zapominalski”(fragmenty)

**Mój kolega Zbyś Kowalski
strasznie jest zapominalski.
Zapomniał, gdzie schował złotówkę
i gdzie zegary mają wskazówkę.**

**Nie pamięta, gdzie kupował lizaki
i gdzie położył nowe mazaki.**

**Zapomniał, jak smakują pyzy
i o tym, że ma pójść do Izy.**

**Nie wie, gdzie rosną niezapominajki,
nie pamięta, kto mu opowiadał bajki.
Zapominał, kto zadawał zagadki
i jak się robi do książek zakładki.**

**Nie wie, po co ptaki wiją sobie gniazda
i dlaczego na niebie świeci złota gwiazda.
Po co na zakrętach pojazdy zwalniają
i dlaczego kozy listki zajadają...**

A. Chrzanowska

“Smutny zamek”

**W zaczarowanym zamku
za gęstym starym, lasem,
zamieszkał znany złotnik
zwał się Zenobiusz Smutasek.**

**Smutny był zawsze rano,
bo dzionek zamglony.
Smutny był też z wieczora,
bo był niezwykle zmęczony.**

**Smutno było na zamku.
Zabaw, muzyki brak
i tylko złoty zegar
odliczał smutno tik- tak.**

K. Szoplik

“Zagubione [z]”

**Gdzieś się “z” zawieruszyło,
zabłąkało, zagubiło.
Może je koza zajada
myśląc, że to sałata.
Może je zebra ukradła,
szukając “z” z abecadła.
Może jest w zabawkach Zosi,
poszukajmy, Zosia prosi.**

A. Chrzanowska

“Lipiec”

**Lipiec zaczyna wakacje.
W lipcu kwitną akacje.
W lipcu (na pewno mam rację),
lekkie się jada kolacje.
Lipiec to miesiąc gorący,
lipiec to miesiąc pachnący.
W lipcu mam czasu moc,
na trawce rozkładam więc koc.**

**Na łące koncert lipcowy
Nie słyszą go krety, sowy.
I każdy dzień w lipcu taki.
Cieszą się wszystkie zwierzaki.**

K. Szoplik

“Leniwa Lucynka”

**Lucynka nie chce pomóc mamie,
mówi, że musi zjeść najpierw śniadanie.
Nie chce się bawić swym pajacykiem,
ani klockami, ani kucykiem.
Tylko chce zajadać lody owocowe
i słodkie cukierki marcepanowe.**

A. Chrzanowska

“Ulica cudów”

**Na ulicy cudów
Jacek widział ośmiornicę
i tańczącą baletnicę,
pajacyka i kucyka
co wesoło sobie bryka.
Spotkał groźną z ZOO lwicę
i na miotle czarownicę.**

A. Chrzanowska

“Choinka Wacka”

**Na choince pełno cacek.
Wszystkie wieszal mały Wacek.
Tu cukierki- tam pajace.
Chłopiec aż z radości skacze.
(Autor nieustalony)**

“Dzwonek”

**Dzwonek bardzo pracowity
dzwoni dźwięcznie tam na skwerku,
dzwoni także w twym rowerku.
Dzwoni w domu, gdy koledzy
niosą ci okruchy wiedzy
(bo ty gips mając na nodze
sam w domu nudzisz się srodze).
Dzwonek dzwoni w telefonie,
dzwonią kopytami konie
czasem coś mi dzwoni w uchu,
czasem coś zadzwoni w brzuchu.
Dzwony, dzwonki i dzwoneczki
lubię wasze pioseneczki!**

K. Szoplik

GŁOSKI CISZĄCE

(Ś, Ż, Ć, DŹ).

“Ślimak”

**Szedł po drodze ślimak
Do szkoły się uczyć.
I tak wciąż powtarzał:
śma-śma
śmo-śmo
śmu-śmu
śme-śme
śmy-śmy
śmą-śmą
śmę-śmę
Taki śmieszny ślimak,
co uczyć się chciał**

(Autor nieustalony)

“Dwa malutkie misie”

**Dwa malutkie misie
chcą potańczyć dzisiaj.
Hopsa-hopsa, dana-dana,
tańczą misie dziś od rana.
Dwa malutkie misie
Tańczą z nami tak.**

(Autor nieustalony)

“Jesienny wierszyk”

**Słońce jesienne zabawia się z nami.
W co? W chowanego, z liśćmi i drzewami.
Raz cicho zgaśnie, to znów ślicznie błysnie,
schowa się za chmurkę, zaświeci przez liście.**

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Asia, Basia i Kasia”

**Trzy siostrzyczki małe: Asia, Basia,
Kasia,
bawiły się dnie całe Asia, Basia, Kasia.
Śpiewały, tańczyły, płały
i nowe baśnie wciąż wymyślały.
Trzy siostrzyczki małe :Asia, Basia i Kasia,
bawiły się dnie całe Asia, Basia i Kasia.
Wieczorem śpiące już były
i śliczne sny im się śniły.**

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Jeże”

**Usnął ślimak w domku swoim
śpi już w gniazdku ptak.
Mama -jeż pod świerkiem stoi,
mówi synkom tak:
-nocą sowa huka w lesie ,
sowa nie śpi też.
Ścieżką biegnie ktoś, coś niesie...
Kto to? Tata jeż.**

(Autor nieustalony)

“Miś idzie do przedszkola”

**Miś różowy, miś pluszowy zbuntował się dziś:
chce iść także do przedszkola,tak jak chodzi Krzyś!
Wziął Krzyś misia w obie rączki:**

**Po co pójdziesz tam?
Będę bawił się wesoło i nie będę sam!**

**Gdy tak prosisz, to już chyba zabiorę cię dziś.
I tak zaczął do przedszkola chodzić z Krzysiem- miś!**

Z. Bronikowska

“Głodny ślimak”

**Pod jesionem ślimak śpi.
O czym głodny ślimak śni?
O cieście z wiśniami?
O plackach z czereśniami?
O kanapkach? O śledziku?
O świeżutkim naleśniku?
O powidłach śliwkowych?
Nie! O pysznych lodach śmietankowych!**

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Kozłę”

**Grymasiło kozłę- i to źle ! i to źle!
Woda jest za mokra
słonko za gorące.
Za zielona trawa
Rośnie tam na łące.
Aż się koza rozzłościła ,
Kozłę w kącie postawiła.**

(Autor nieustalony)

“W stajni”

**Stoi w stajni koło żłobu
żrebię w białe łatki.
Stuka, stuka kopytkami
smutno mu bez matki**

**Już jest późno. Ciemna nocka.
Świecą gwiazdy na niebie.
Matko, wracaj do żrebiątka,
bo mu źle bez ciebie.**

(Autor nieustalony)

“Guziki”

**Kazia ma pudełko pełno w nim guzików.
Czerwone, zielone, jest ich tam bez liku.
Po co te guziki?- Pyta Kazię mama.
Będę lalkom je przyszywać do ubranek sama.**

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Ziemniak”

**Ziemniak jak już wiecie
znany jest na świecie.
Rośnie w ziemi dość głęboko,
nie ujrzy go nasze oko.**

**Jesienią, gdy w stodole snopki,
ziemniaki mają “wykopki”.
W workach są później więzione
do naszych piwnic wrzucone.
I już możemy przez rok cały
ziemniaczane jeść specjały.**

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Bociany”

**Przyleciały już bociany.
Każdy jest zapracowany.
Gniazdo trzeba by naprawiać!
Nie ma co się zastanawiać!
i na łąkę czas się wybrać!
Trudno się do tego przybrać.**

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Nasionka”

**Lećcie nasionka z wiatrem po świecie
może gdzieś w ziemi kącik znajdziecie.**

**Da wam ziemia kącik mały,
w nim będziecie kielkowały...**

L. Krzemieniecka

“Maciek”

**Zmordował się Maciek, młócił ranek cały.
Poszedł w domu spocząć, wróble mu nie dały.
Maćku, wróć, żyto młóć, chociaż
ćwiartkę, choć pół ćwiartki dla nas rzuć!**

(Autor nieustalony)

“Dwa Michały”(fragment)

**Tańcowały dwa Michały,
jeden duży, drugi mały.
Jak ten duży zaczął krążyć,
to ten mały nie mógł zdążyć.
Jak ten mały nie mógł zdążyć, to
ten duży przestał krążyć.
Jak ten duży przestał krążyć.
To ten mały mógł już zdążyć.
Jak ten mały mógł już zdążyć,
duży znowu zaczął krążyć.
A jak duży zaczął krążyć,
mały znowu nie mógł zdążyć. (...)**

J. Tuwim

“Raz i dwa”

**Jeden dwa, jeden dwa.
Pewna pani miała psa.
Trzy i cztery, trzy i cztery.
Pies ten dziwne miał maniery.
Pięć i sześć, pięć i sześć.
Wcale lodów nie chciał jeść.**

**Siedem, osiem, siedem, osiem.
Wciąż o kości tylko prosił.
Dziewięć, dziesięć, dziewięć, dziesięć.
Kto z was kości mu przyniesie?
Może ja, może ty?
Licz od nowa raz, dwa, trzy...**

D. Wawilow

“Wyliczanka”

Jeden, dwa, trzy, cztery- pięć i

sześć.

Były dwa rowery- pięć i sześć.

Na rowerach dzieci- pięć i

sześć.

Rozrzuciły śmieci- pięć i sześć.

Potem gdy wracały- pięć i

sześć.

Śmieci pozbierały- pięć i sześć.

A. Chrzanowska , K. Szoplik

“Śledź”

Rzecz cała się działa w zimową niedzielę.

Ciągle mnie ktoś śledzi,

-zagadnął makrelę nasz bohater

i skończył swoją nową gadkę,

bo wyśledził go smakosz

i zjadł wraz z sałatką.

I od tego czasu, uczeni się

biedzą,

jak nazywa się ryba, którą wszyscy śledzą?

(Autor nieustalony).

“Dzik”

Dzik jest dziki, dzik jest zły.

Dzik ma bardzo ostre kły.

Kto spotyka w lesie dzika,

ten na drzewo szybko zmyka.

J. Brzechwa

“Dzięcioł”

Dzięcioł dziuple dziobem kuje.

Dziupla będzie bardzo duża.

Gdy z rodziną swą zamieszka,

nie groźna będzie mu burza.

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Wyliczanka”

Były sobie koty- dziewięć, dziesięć.
Uciekły za płoty- dziewięć, dziesięć.
Za płotami zima- dziewięć, dziesięć.
Mróz tak mocno trzyma- dziewięć, dziesięć.
Pewnie szybko wróca- dziewięć, dziesięć,
mruczankę zanuca- dziewięć, dziesięć.
Jeden kot, dwa koty, kryć dzisiaj będziesz ty.

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Niedźwiedzia rodzinka”

Tata niedźwiedź będzie szary.
Niedźwiedzica zaś brązowa.
Za niedźwiedziem kilka małych
niedźwiedziątek też się schowa.
Tak rysuje Władzio mały
niedźwiedzią rodzinę w lesie.
Jutro w szkole będzie konkurs,
Władzio swe dzieło zanieś.

A. Chrzanowska

K. Szoplik

“Dzięcioł”

Dziwne rzeczy opowiadał dzięcioł swojej żonce:
widział dzisiaj na gałęzi szpaki gadające.
-A ja wcale się nie dziwię- mówi dzięciołowa.
-Wiem, że szpaki i papugi mówią ludzkie słowa.

(Autor
nieustalony)

“W ogrodzie”

W starym ogrodzie, w dziwnym ogrodzie
coś ciekawego dzieje się co dzień.
Tu dzięcioł kuje dziobem jak kowal.
Tu szara sowa w dziupli się chowa.
W sadzawce żaby kumkają co dzień.
W starym ogrodzie, w dzikim ogrodzie.

(Autor nieustalony)

“Tadzio”

Był sobie pewien Tadzio.
Do szkoły jeszcze nie chodził.
Tylko całymi dniami
ciągle się nudził i nudził.
Dziadek na działkę go zabrał.
Na działce nudno Tadziowi,
choć w lesie może cały dzień
Przyglądać się dzięciolowi.
Tadzio do szkoły iść pragnie.
Do nowych dzieci i ludzi.
Chce pisać, czytać i liczyć.
To go na pewno nie znudzi.

A. Chrzanowska, K. Szoplik.

GŁOSKA [L].

“Lew”

Szedł po drodze lew do szkoły się uczyć,
i tak sobie
śpiewał:
la ala al
lo olo ol
lu ulu ul
le ele el
Taki
wesoly lew, co uczyć się chciał.

(Autor nieustalony).

“Lalka i my”

Ta lalka to Lola.
A my to Ela, Ola i Tomek.
My mamy lody. Loli damy mleko.
(Autor nieustalony).

“Lale Toli”

Ala, Ela, Ula, Ola-takie lale
ma dziś Tola.
Tola lubi swoje lale, śpiewa dla nich: lu, li, la, le.
Luli, luli, la, śpij laluniu ma.

**(Autor
nieustalony).**

“Lalki i koleżanki”

Ala, Ola, Ula, Ela mają lalki.

Lalka Ali to Lola.

Lalka Oli to Kola.

Lalka Uli to Milka.

Lalka Eli to Lilka.

Pojechały raz na molo

popijając lody colą.

Tam też plotły różne plotki:

Ala, Ola, Ula, Ela.

**Lato było to upalne ,no więc wielką kąpiel w wannie była teraz w
dalszych planach:**

Ali, Loli, Oli, Koli, Ulki, Milki, Eli, Lilki

A. Walencik- Topilko

“Kołysanka”

**Malusienka lala na spacerze była,
bardzo się zmęczyła.**

Luli, lalko, luli, luli u matuli.

Luli, lalko, luli, mama Cię utuli.

A. Chrzanowska

“L”

**Ma mnie Ala, Ela, Ola,
co chodziła do przedszkola.**

**Ma też Emil, Bolek, Lolek
i cebula, kalafiorek.**

**Jestem taka lekka, lotna
lecz nie jestem wcale psotna.**

**Latem galopuję w lesie,
aż się echo w lesie niesie.**

K. Szoplik

“Bolek i Lolek”

Kto lubi lody?

- Bolek i Lolek!

Kto chce do wody?

- Bolek i Lolek!

Kto strzela gole?

- Bolek i Lolek!

Kto pilny jest w szkole?

- Bolek i Lolek!

Lubię oglądać Bolka i Lolka

choć ze śmiechu łapie mnie kolka.

K. Szoplik

GŁOSKA [R].

“Trąbki Rysia”

Rysio cztery trąbki ma i na każdej pięknie gra.

Na pierwszej gra: tra, tra, tra.

Na drugiej gra: tru, tru, tra.

Na trzeciej gra: tre, tre, tra.

Na czwartej gra: try, try, tra.

Rysio brata

Jurka ma, razem z bratem gromko gra: tra, tre, tra,

tra, tru, tra,

tre, tro, tra,

tra, try, tra.

Rysio cztery siostry ma, każda sama pięknie

gra.

Marta gra: tru, tro, tra,

Renia gra: tre, try, tra,

Irka gra: try, tro, tra,

Krysia gra: tru, tre, tra.

Gdy rodzeństwo razem gra

słychać gromkie:

tram- tarara

trem- tarara

trym-

tarara

trum- tarara

trom- tarara.

(Autor nieustalony)

“Rozgadana papuga”

Siedzi papuga na murku na niewielkim podwórku .

Gapi się na świat i mówi

tak:

trawa, tratwa, trąbka, brat, broda, brudny, brama, tran .

Potem jedno oko mruży i znów mówi do kałuży:

droga, drugi, drab, drużyna, prośba,

prędkość, pręt, drabina .

**Kręci głową macha skrzydłem i powtarza mi różne
słowa z głoską [r] .**

A. Walencik- Topilko

“Tr”

Ma je lustro, futro, trawa,

tron, trolejbus i potrawa.

Na trybunie razem stoją,

trochę się wiatraka boją.

Oblizują miodu plastry,

dwie literki, prawie siostry.

Sok z truskawek popijają

i na trawce w berka grają.

A. Chrzanowska

“Brama i kwiatki”

Posadził brat przy bramie bratki.

Bratowa zaś- dwa bławatki.

Bratanek bije im brawa,

bo pięknie wygląda brama.

E.M. Skorek

“Broszka”

**Bronce brat broszkę dał,
jeszcze jedną broszkę miał.**

**- Oddaj Bronku broszkę tę,
mej bratowej- Bronka chce.**

Ale Bronek brew unosi:

- Żona broszek ma nie nosi.

**Oddam zatem broszkę tę
jeszcze jednej siostrze mej.**

E.M. Skorek

“Broszka”

**Mała Bronka nabroiła,
piękną broszkę gdzieś zgubiła.
Broszka szybko się znalazła-
do imbryka Bronce wpadła.**

E.M. Skorek

“Krowie spotkanie”

**Krowa krowę spotkała, krowią nogę jej
podała.
Powitanie krótkie było, krowim “muu” się skończyło.
Odtąd zgodnie krowy dwie, kręcąc buzią pasą się.**

E.M. Skorek

“Kruczek i kruki”

**Piesek Kruczek dumnie kroczy,
bo przegonił kruki w nocy.
Kruki owe, mówiąc między nami,
chciały okraść kram z krewetkami.**

E.M. Skorek

“Kr...”

**Ma je królik i krteczka, okręt, kropka i kromeczka.
Kraków często odwiedzają, chętnie kraby zajadają.
Dobrze znają króla Kraka z krukami tańczą krakowiaka.**

A. Chrzanowska

“Jakie to literki?”

**Ma mnie kredyt, kret, kreskówka.
Ma też kryształ, kruk, kremówka.
Krakowiaka umiem tańczyć,
często chodzę do krawcowej
i mam krawat kolorowy.**

A. Chrzanowska

“Grab i drab”

**Na grabie siedzi szpak
i po grecku mówi tak:
- Stoi sobie w lesie grab,
pod tym grabem leży drab,
leży drab, a kilka os
gryzie draba prosto w nos.
Zagniewany wstaje drab,
patrzy w koło, widzi- grab,
a na grabie siedzi szpak
i po grecku mówi tak...**

na podst. J. Brzechwy

“Mrówka i krówka”

**Polną dróżką idzie mrówka,
a tuż za nią kroczy krówka.
Wracaj krówko na pastwisko,
omiń mrówkę i mrowisko!**

E.M. Skorek

“Wrona do wrony”

**Wrona wronę dziś spotkała
i tak do niej zakrakała:
“Na zakupy mam ochotę,
gdyż mam wroni bal w sobotę.
Kupię sobie frak z frędzlami
i sukienkę z falbankami”.**

A. Chrzanowska

“Wrona”

**Proszę Pana, pewna wrona, na gawrona obrażona,
Do Wrocławia frunąć chciała, ale trasę zapomniała.
“Samej do Wrocławia smutno. Chyba bliżej będzie Kutno.
Zdążę jeszcze Wrocław schodzić i z gawronem się pogodzić”.**

K. Szoplik

“Wyliczanka”

Skacze sroka koło sroczi, pokazuje czarne boczki.

**Przy źródelku źrebak bryka, cieszy się, że kwitnie gryka.
Raz, dwa, trzy! Szukasz Ty!**

K. Szoplik

“U źródelka”

U źródelka źrebak stoi, zimnej wody pić się boi.

**- Napij się źrebaczku tej źródlanej wody, ta źródłana woda
zdrowia Tobie doda!**

**- Napij się źrebaczku tej źródlanej wody,
przezroczystej wody, wody dla ochłody!**

A. Chrzanowska

“Rrrymowanka”

Ryba, rower, rak, rakietka,

radar ,rolka ,rynna ,rów ,

ryż ,rabarbar i roleta ,

to na R plejada słów .

Bo R drży ,bo R warczy ,

R

to trudna jest literka ,

czasem chęci nie wystarczy

by ją mówić jak spikerka .

Lecz kto ćwiczy ją wytrwale ,

łamiąc język przez dni

wiele ,ten i mówi ją wspaniale .

Tak więc ,ćwiczmy przyjaciele .

Ryba ,rower ,rak ,rakietka ,

radar ,rurka ,rynna ,rów

ryż ,rabarbar i roleta .

Warcz młodzieńcze -bywaj zdrów

.

Andrzej Moskal- źródło nieustalone.

“Rybaczki”

**Ryba rybie radę dała: “moja rybo doskonała,
dzisiaj luski już niemodne.**

Radzę ci- kup rybie spodnie”.

**Ryba rybę posłuchała, rybie
spodnie przymierzała.**

**Rak kupował ręcznik właśnie: “Rety!- krzyczy.- Rety!-
Wrzaśnie.**

- Ryba rybie spodnie mierzy!

Czy dla raka jest pancrzyk?"

Odtąd nową modę szerzą: ryba, rak i reszta zwierząt.

(Autor nieustalony)

"Rrrr"

**Czarna krowa w kropki bordo
gryzła trawę kręcąc mordą .
Kręcąc mordą i rogami**

**gryzła trawę wraz z jaskrami .
"Czarna krowo ,nie kręć rogiem ,
bo ja pieróg jem z twarogiem :
gdy tak srogo rogiem kręcisz ,
gryźć pieroga nie mam chęci ."
"Jedz bez trwogi swe pierogi ,
nie są groźne krowie rogi .
Jestem bardzo dobra krowa
rodem z miasta Żyrardowa .
Raz do roku w Żyrardowie
pieróg z grochem dają krowie .
Więc mi odkraj róg pieroga ,
a o krowich nie myśl rogach .
Ja ci również radość sprawię :
Jaskry ,które rosną w trawie ,
zręcznie ci pozrywam mordą ,
czarną morrdą w krropki borrdó".**

K. Łochocka

“Pantera i afera”

**W ZOO afera, bo uciekła pantera.
Teraz generał wyciera futerał,
pistolet opiera, cel sobie wybiera.
Ale pantera - cóż za maniera-
oczy przeciera i się upiera,
że ona nigdzie się nie wybiera.**

E.M. Skorek

“Motorek i Radek”

**Radek swego brata prosi, by naprawił mu motorek.
Teraz Radek klocki wozi i**

**znów wrócił mu humorek.
(Autor nieustalony)**

“Kurka i burek”

**Szara kurka ucieka z podwórka.
Boi się bardzo groźnego Burka.
Bo groźny Burek nie lubi kurek,
gdy widzi kurki, to ostrzy pazurki.**

(Autor nieustalony)

“Myszka i kotek”

**Szara myszka w norce siedzi,
cicho siedzą jej sąsiedzi,
bo przed norką kotek bury,
już prostuje swe pazury.
Już zagląda do tej norki,
bada łapą dwa otworki.
Nagle zdrętwiał kotek bury,
z norki wyszły dwa... pazury!**

(Autor nieustalony)

“Robaczek i raczek”

**Mały robaczek ma zielony kubraczek,
a mały raczek ma czerwony fraczek.
Gdy mały robaczek cerował kubraczek,
to czerwony raczek podarł swój fraczek.**

(Autor nieustalony)

Wicher i beret”

**Darkowi z czubka głowy
porwał wicher beret nowy.
Tańczy wicher z nim oberka,
Darek smutnie na nich zerka.**

(Autor nieustalony)

“Baran”

**Przyszedł baran do barana
i powiada: “Proszę pana nogi bolą mnie od rana,
pan mnie weźmie na barana.”
Baran tylko głową kręci:**

**“Nosić pana nie mam chęci.
Ale znam pewnego wilka,
który nosił razy kilka”.**
**Trwoga padła na baranów:
“Dobrze nad tym się zastanów,
wiesz, co było swego czasu?
Nie wywołuj wilka z lasu”.**
**Baran słysząc to zbaraniał,
baran dłużej się nie wzbraniał,
i choć rzecz to niesłychana,
wziął barana na barana.**

J. Brzechwa

GŁOSKI [K], [G].

“Idzie Tola...”

**Idzie Tola do przedszkola
pod osłoną parasola.
Deszczyk: kap! kap! kap!**

**Spotkała ją Hania w polu:
“Pod parasol weź mnie Tolu”.**
Deszczyk: kap! kap! kap!
**Jasio też się deszczu boi:
“Chodź pójdziemy wszyscy troje”.**
Deszczyk: kap! kap! kap!
**Przyszli wreszcie do przedszkola,
kapie woda z parasola.
Deszczyk: kap! kap! kap!**
L.

Krzemieniecka - źródło nieustalone.

“Bąk”

**Kolorowy bąk ucieka mi z rąk.
Poszedł w tany bąk blaszany,
na blaszanej nodze i wiruje, i
kołuje po całej podłodze...**

W. Chotomska

“Kran”

Myła ręce jakaś gapa,

kap, kap, kap.
Poszła,
a kran dalej kapał,
kap, kap, kap.
Wczoraj kapał i dziś kapie:
kap, kap, kap.
I źle myśli o tej gapie,
kap, kap, kap!
To przez gapę kran ma katar,
kap, kap, kap.
Taki katar to jest strata!
Kap, kap, kap.
Bo te krople- to są grosze,
kap, kap, kap.
Grosz za groszem z wodą poszedł,
kap, kap, kap.
Co tu robić? Gapa nie wie,
kap, kap, kap.
A więc my powiemy gapie:
“Dokreć kran!”
O, już nie kapie!

M. Terlikowska

“W Krakowie”

Na zamku w starym Krakowie
od wieków mieszkali królowie.
Korony na głowach nosili,
po pięknych komnatach chodzili.

Pod zamkiem w jaskini smok mieszkał.
On zjadał krakowskie dziewczęta.
Lecz szewczyk Skuba go zabił
i Kraków od smoka wybawił.

(Autor nieustalony)

“Ogródek”

W ogródku Krysi kwitną kwiaty kolorowe:
niezapominajki niebieskie, fiołki fioletowe,
małe stokrotki z białymi płatkami,
pachnące konwalie z dzwoneczkami.
Kasia też chce mieć ogródek za oknem.
Kupi z mamą skrzynki zielone,
posadzi kwiaty na balkonie.

(Autor nieustalony)

“Felek”

Wiecie dzieci?

świat jest wielki

a na świecie same Felki.

Więc dla nówek- pantofelki,

a na obiad- kartofelki,

a do lodów są- wafelki,

a do pieca są- kafelki,

a do śmieci są- szufelki.

Naokoło wielki świat

a po środku, stoję

ja:nie kafelek, nie kufelek,

ani nawet pantofelek

stoję ja; po prostu Felek.

W. Woroszyński - źródło nieustalone

Gąseczki”

Nad rzeczkę wartką drepce gąska z dziatwą.

Żółte nóżki ma.

Gęgu- gęgu- ga.

Woda jest nagrzana, więc lekcję pływania

matka gąskom da.

Gęgu- gęgu - ga.

Płyną gąski rzeczką ze swoją mateczką.

Las nad rzeką gra:

Gęgu- gęgu- ga.

L. Krzemieniecka

“Gąska”

Gąska gęsim piórem pisze listy co dzień.

- A na czym je pisze?

- Na głębokiej wodzie.

Na głębokiej wodzie, na fali jeziora

pisze gęsim piórem listy do gąsiora.

W. Chotomska

“Igielnik”

- Co to za drewniana skrzyneczka?

- To igielnik,

- A kto tam mieszka?

- W igielniku jest dużo kolorowych guzików.

Są igły duże i małe

**i dwie agrafki, co nie umieją zapiąć się same.
Są nici do nawlekania
i gumka do wciągania.
Agatka otworzyła ten niezwykły domek,
żeby przyszyć pieskowi urwany ogonek.**

(Autor nieustalony)

Utrwalanie głosek, sylab

**„ Jaś i Małgosia”
– utrwalanie głoski „ś”**

**W uśpionym lesie Jaś i Małgosia
Śmiało wśród świerków szli.
Chatkę ujrzeli, a w niej światełko
O, ktoś na progu śpi.**

**Tatuś się martwi, mamusia płacze,
Zginęli w lesie siostra i brat,
A oni śladami Baby Jagi
Leśny witają świat.**

**„ Indyk”
– utrwalenie głoski „g” w sylabach**

**Indyk strasznie się indyczy:
GUL, GUL, GUL
Wciąż korale swoje liczy
GUL, GUL, GUL
Ciągłe pióra swe ogląda
GUL, GUL, GUL
Dumny, że jak paw wygląda
GUL, GUL, GUL
Kolorowy niby król
Ciągłe gulga: GUL. GUL. GUL**

**„ Znaki”
– głoska „z” w tekstach**

**Obok jezdni znaki stają
I zadanie wspólne mają:
Zaplanować jazdę tak,
By kolizji było brak.
Zakręt, zebra, zakaz wjazdu,**

Obserwują ruch pojazdu.

„ Sowa”

– utrwalenie głoski „w” w tekstach

**Poważna, odważna sowa
W wysokim lesie się chowa.
W noc na lowy wylatuje,
W dzień się w drzewie wyleguje.**

„ Szary szarak”

– utrwalanie głoski „sz” w sylabach i tekstach

**Szarak szary sza, sza, sza
Szare futro, uszy ma.
Szu, szumi woda,
Sze, szeleści krzak,
Szarak umyka cicho, jak szpak**

„ Szymek – Szarodymek”

utrwalanie głoski „sz” w tekstach

**Oto Szymek Szarodymek.
A to Szymka kotek Puszek
I jego szary kłębuszek.
A pod szafą myszka
I szynki okruszek.
Puszek szuka myszki,
A myszka okruszka,
A Szymek szuka
Szarego kłębuszka.**

**Gruszki i muszelki”– utrwalanie
głoski „sz” w sylabach i wyrazach**

**SZA, SZA, Szymek ma,
SZE, SZE, muszle dwie
SZY, SZY gruszki trzy
SZU, SZU, wpadły mu
SZO, SZO, aż na dno
Do koszyka szarego.**

**„ Koszyk Szymka”
– różnicowanie głosek trzech szeregów**

**U Szymka w koszyku
pyszności bez liku.
Mieszka tam szczypiorek z gruszką
I szpinak wraz z białą pietruszką.
Zielony groszek z puszki
I przepyszne pączuszki.
Szymek to wielki łakomczuszek,
Zjadł wszystko i boli go brzuszek.**

**„ Osioł” – usprawnianie warg
i utrwalanie sylaby „sio”**

**Był kiedyś osioł siodłaty
Śmieszny, bo w siwe latay.
W kurniku się osioł wychował
Kur mowę opanował.
Na próżno wszyscy się wysilali
I oślej mowy go nauczali.
Prosiła go gosposia: „Osiołku, i – o, i –o”,
Lecz osioł odpowiadał: „ A sio, a sio, a sio”.
Przynosił Tosiek siano: „ Osiołku, i –o, i –o”,
A osioł powtarzał uparcie: „A sio, a sio, a sio”.
Basia siekała mu sieczkę: „ Osiołku, i –o, i –o”,
A osioł wciąż odpowiadał: „ A sio, a sio, a sio”.
Prosiły go gęsi i rysie, prosiaki oraz misie:
„Osiołku, i –o, i –o”.
Osioł uparcie swoje: „ A sio, a sio, a sio”.
Silili się nie na żarty,
Lecz osioł był uparty,
Aż wreszcie zrezygnowali i osła przedrzeźniali:
„ A sio, a sio, a sio”
A osioł spojrział leniwie
I ryknął do nich złośliwie:
„ Znudziło mi się to, i –o, i –o, i –o”.**

„ Skrzynia” – różnicowanie głosek szumiących i syczących

**W skrzyni skarbów dużo leży,
Każdy po nie chętnie bieży.
Szymek, Leszek i Bożena,
Przemek, Błażej i Marzenka.**

**Trzy bursztyny, broszki trzy,
Naszyjniki i krzyżyki
Wszyscy skrzynię otwierają
Różnych skarbów w niej szukają.**

„Kot i myszka” – utrwalanie grupy spółgłoskowej „, dr”

**Myszka jedna mała – DRAP, DRAP, DRAP, DRAP, DRAP
Na płot się wdrapała – DRAP, DRAP, DRAP, DRAP, DRAP
Za nią stary kot – DRAP, DRAP, DRAP, DRAP, DRAP
Wdrapał się na płot – DRAP, DRAP, DRAP, DRAP, DRAP
A za kotem pies Agatki – DRAP, DRAP, DRAP, DRAP, DRAP
Cały w drobne białe łatki – DRAP, DRAP, DRAP, DRAP, DRAP**

**„ Deszczyk” – tekst logorytmiczny utrwalający grupę
spółgłoskową: „,szcz”**

**Deszczyk kropi, deszczyk mży,
Człapią w deszczu żuczki trzy.
Po kałużach: CZŁAP, CZŁAP, CZŁAP
Woda pluszcze: SZLAP, SZLAP, SZLAP**

„ Deszczyk” – piosenka logorytmiczna do utrwalania głoski „,sz” w izolacji

**Deszczyk pada KAP, KAP, KAP
Ty kropelkę ŁAP, ŁAP, ŁAP.
Woda szumi SZ....., SZ....., SZ.....
Do kałuży wpadł(a)ś ty (szumi kolejno każde dziecko)**

**„ Myszki” – wierszyk do ćwiczeń logorytmicznych utrwalających
głoskę „,sz” w sylabach:(dzieci powtarzają sylaby)**

**Myszek sto do norki szło:
SZO, SZO, SZO SZO, SZO, SZO
Wtem wybiegły koty dwa:
SZA, SZA, SZA SZA, SZA, SZA
A, że były bardzo złe
SZE, SZE, SZE SZE, SZE, SZE
To złapały myszki dwie
SZE, SZE, SZE SZE, SZE, SZE
Potem jeszcze zjadły trzy
SZY, SZY, SZY SZY, SZY, SZY
I ostrzyły ciągle kły
SZY, SZY, SZY SZY, SZY, SZY
Ale, że im brakło tchu
SZU, SZU, SZU SZU, SZU, SZU**

**Nie złapały wszystkich stu
SZU, SZU, SZU SZU, SZU, SZU**

„ Co nam jesień w darze niesie?” – utrwalenie głosek trzech szeregów

**Czerwone jarzębiny
na korale dla dziewczyny,
Grzybów pełne koszyki
na grzybowe smakolyki,
Smaczne warzywa
w ziemi ukrywa,
Kasztany i żołędzie
Pod drzewami leżą wszędzie.
Lecz także:
Jesienne szarugi
I deszczu strugi,
Olbrzymie kałuże, liści kolor żółty
I przemoczone jesienne buty.**

**„ Chory miś”
– usprawnianie podniebienia miękkiego.**

**CHA, CHA, CHA CHA, CHA, CHA
To Halinka misia ma.
Ale misia boli głowa,
Bo misio się rozchorował.
Kaszel ciągle mu przeszkadza
(kaszlanie)
Więc pan doktor mu doradza:
Gardło płukać
(naśladować płukanie gardła),
Miodek jeść
(wysuwać i chować głęboko język)
I tabletek łykać sześć
(przelykanie śliny 6 razy).
Miś przestrzega zalecenia,
Lecz wciąż ziewa z osłabienia
(ziewanie).
Ciągle kicha
(kichanie),
parska
(parskanie),
sapie
(wciąganie powietrza przez usta,
przy zatkniętym nosie),
A jak zaśnie, mocno chrapie
(chrapanie)**

„Żaba” – usprawnianie artykulatorów

**Pewna żaba, chociaż mała
Raz na spacer się wybrała.
Ja z języka żabkę zrobię
Niechaj w buzi skacze sobie.
W prawo, w lewo, w górę w dół,
Wreszcie złoży się na pół.
Po kamkach przeskakuje, górne ząbki porachuje.
Gdy spragniona żabka była,
Chłodnej wody się napiła.
Pocmokała, pomlaskała,
Pyszczek żabi oblizwała.
Teraz sobie smacznie śpi,
Chrapiąc mocno, tak jak ty.**

Spróbuj przeczytać na głos zamieszczone poniżej tzw. "wprawki-głupawki". Dbaj o to, żeby każda głoska pięknie wybrzmiała - nie mamrocz, nie bełkocz. Możesz spróbować się nagrać, albo poproś kogoś, żeby cię wysłuchał. Jeśli bez problemu wymówiłeś te ćwiczenia, to najprawdopodobniej masz dobrą dykcję

- *Pop popadii powiada, że chłop pobił sąsiada.
- *Trzmiel na trzosie w trzcinie siedzi z trzmiela śmieją się sąsiedzi.
- *Warszawa w żwawej wrzawie w warze wrze o Warszawie.
- *Król królowej tarantulę włożył czule pod koszulę.
- *Truchtem tratują okrutne krowy Rebeki mebel alabastrowy.
- *Dromader z Durbanu turban pożarł panu.
- *Teatr gra w grotach Dekameronu grom gruchnął w konar rododendrona.
- *Powstały z wydm widma w widm zwały wpadł rydwan.
- *Puma z gumy ma fumy a te fumy to z dumy.
- *Przy karczmie sterczy warsztat szlifierczy.
- *Cienkie talie dali jak kielichy konwalii.
- *Pan ślepo śle, panie pośle!
- *Taka kolasa dla golasa to jak melasa dla grubasa.
- *Drgawki kawki wśród trawki - sprawką czkawki te drgawki.
- *Naiwny nauczyciel licealny nieoczekiwanie zauważył nieostrożnego ucznia, który nieumyślnie upadł na eukaliptus.
- *Akordeonista zaiste zainteresował zaufanego augustynia allusa etiudą.
- *Koala i boa automatyzują oazę instalując aerodynamiczny aeroplan.
- *Paulin w Neapolu pouczył po angielsku zainteresowanego chudeusza, co oznaczają rozmaite niuanse w mozaice.
- *Augustyn przeegzaminował Aurelię z geografii, próbując wyegzekwować wiadomości o aurze Australii i Suezie.
- *Euforia idioty zaafetowała jednoosobowe audytorium uosobionego intelektualisty.
- *Nieoczekiwany nieurodzaj w Europie oraz nieumiejętna kooperacja państw zaalarmowały autorów przeobrażeń.
- *Krab na grab się drapie, kruchą gruchę ma w łapie.
- *Marne piwo browarne z browaru na Ogarnej - a mówiły kucharki, że najlepsze jest z Warki.
- *Podrapie wydra pana brata na trapie.
- *Do jutra - burto kutra!
- *Pewien dzudok w walce dzudo posiniaczył czyjeś udo.
- *To jest wir, a to żwir, w żwiru wirze ginie zbir!
- *Żagiel w łopot wpadł. To kłopot!
- *Raz lew wpadł w zlew, wprost w wody ciek, i nim kleń-leń wypchnął go zeń, popłynął w ściek!
- *To jest stuła - z Tuli stuła, a tu świeżo kwitnie świerzop.
- *Raz dywizja telewizji pomagała szukać wizji, a znalazłszy ją w Kirgizji, domagała się prowizji.

- *Krażownik przeciał kutra trawers i kuter ma kurz tylko awers!**
- *Czy szczególnie to, proszę pana, zaszczyt, płaszczyć się, by wtaszczyć się na szczyt?**
- *Czyjeś jelita widzi elita - cóż to za efekt, ten brzuszny defekt!**